

Protokół nr 16.2012
z posiedzenia
KOMISJI STRATEGII I ROZWOJU
RADY MIEJSKIEJ W TWARDOGÓRZE
z dnia 21 maja 2012 roku

W posiedzeniu Komisji udział wzięli radni - członkowie Komisji, Burmistrz - *Jan Dżugaj*, Zastępca burmistrza - *Jan Bernacki*, Kierownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska - *Krzysztof Górecki* oraz sołtysi gminy Twardogóra. (*Lista obecności stanowi załącznik do protokołu*).

Porządek posiedzenia:

1. Konsultacja w sprawie wyrażenia opinii do projektu Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami dla Województwa Dolnośląskiego 2012,
2. Sprawy różne.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju otworzył posiedzenie o godzinie 17.05.

Ad. pkt 1

Burmistrz Jan Dżugaj poinformował, że Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami jest dostępny na stronie internetowej naszej gminy i Województwa Samorządowego. Projekt po jego uchwaleniu będzie dokumentem stanowiącym o gospodarce odpadami, obowiązującym na terenie województwa dolnośląskiego a także w tych gminach, które zadeklarowały przynależność do jednego z okręgów naszego województwa. Wójt, burmistrz, prezydent z mocy prawa jako organ wykonawczy jest zobowiązany wyrazić opinię do Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami. Chcąc mieć szersze spektrum poglądu na sprawę proszę dzisiaj o konsultację. Każdy, kto powie, koniec okresu opiniowania a ty teraz konsultujesz? Będzie miał rację. Można było konsultować projekt Planu dwa miesiące temu, kiedy się ukazał albo teraz, kiedy jesteśmy przygotowani do rozmowy i dyskusji. Na podstawie nowych regulacji prawnych zostanie wprowadzony nowy system gospodarowania odpadami komunalnymi i my gmina Twardogóra będziemy częścią tego systemu. Nie ukrywam, że dużym przedsięwzięciem będzie kampania promocyjna mająca na celu zapoznanie mieszkańców z nowymi zasadami. Nikt z nas tu obecnych za pierwszym razem nie jest w stanie zapanować nad projektem Planu Gospodarki Odpadami, dlatego będziemy proponować dość często spotkania, podczas których będzie się na ten temat dużo mówić. To właśnie do nas funkcjonariuszy publicznych a także liderów, mieszkańcy będą się zwracać z pytaniami i problemami stąd ta kampania promocyjna, abyśmy posiadali taki poziom wiedzy, który umożliwi nam odpowiedzieć na pytania i ewentualne wątpliwości. Proszę Pana burmistrza Jana Bernackiego o przedstawienie syntetyki nowego systemu oraz szans i zagrożeń z niego wynikających.

Zastępca burmistrza Jan Bernacki powiedział, jest to oczywiście tylko syntetyka, bo projekt Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami liczy około 400 stron. Plan zakłada utrzymanie prognozowanych ilości wytwarzanych odpadów niezależnie od wzrostu gospodarczego, zwiększenie udziału w odzysku, szczególnie recykling, zamknięcie tych składowisk, które nie spełniają wymagań i zmniejszenie ilości składowanych odpadów. Plan Województwa

Dolnośląskiego przewiduje podział naszego województwa na sześć regionów, w których będą działały regionalne instalacje przetwarzania odpadów. Póki, co zostaną wyznaczone instalacje zastępcze, które będą funkcjonować wówczas, gdy dojdzie do awarii tych regionalnych instalacji. W regionalnych instalacjach odpady będą przetwarzane w instalacjach mechaniczno – biologicznych. Natomiast od 2017 roku zakłada się spalanie odpadów w spalarniach. Zgodnie z dyrektywami unijnymi do 2020 roku musimy odzyskać 50 procent materiałów, których obecnie w naszej gminie uzyskujemy na poziomie 10 procent, chodzi o papier, szkło i metale. Z rozbiórek należy odzyskać 90 procent odpadów. W przyszłym roku musimy odzyskać w stosunku do wskaźnika z 2005 roku 50 procent odpadów z kuchni, odpadów zielonych. Projekt Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 27 października 2011 r. w sprawie poziomów recyklingu, przygotowania do ponownego użycia i odzysku innymi metodami, które do tej pory nie zostało uchwalone określa wskaźniki, jakie powinny być osiągnięte do 2020 roku. Tak jak wspomniałem wcześniej województwo dolnośląskie zostało podzielone na sześć regionów, nasza gmina należy do regionu północno – centralnego, który jest największym regionem, ponieważ zamieszkuje w nim prawie milion ludności. Zgodnie z nowym systemem będą funkcjonowały regionalne instalacje przetwarzania odpadów komunalnych, które mają obsługiwać nie mniej niż 120.000 mieszkańców. Regionalna instalacja powinna posiadać spalarnie, których nie ma jeszcze w naszym województwie, mechaniczno-biologiczną instalację przetwarzania odpadów, kompostownie odpadów zielonych, składowisko. Przewidywany okres użytkowania wynosi 15 lat według ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach. W naszym regionie według projektodawców planu wyznaczone zostały na dzień dzisiejszy dwie regionalne instalacje koło Wąsosza i w północnej części Wrocławia. W każdym regionie zostały również wyznaczone zastępcze instalacje na wypadek awarii instalacji regionalnej jak i również do czasu jej uruchomienia. Brak jest kryteriów wyznaczenia instalacji zastępczych oprócz spełnienia ogólnych wymogów ochrony środowiska. Instalacje muszą być tego samego rodzaju, co oznacza, że instalacje mechaniczno – biologiczną nie może zastąpić składowisko. Instalacje regionalne mogą przyjmować tylko odpady z danego regionu natomiast instalacje zastępcze mogą wybiegać poza region. W naszym regionie wyznaczono następujące instalacje zastępcze: w Wąsoszu – instalacja do mechaniczno – biologicznego przetwarzania odpadów, w Marcinowie - okolice Trzebnicy gdzie znajduje się składowisko odpadów, kompostownia, instalacja do mechaniczno – biologicznego przetwarzania odpadów, w Wołowie – składowisko, we Wrocławiu „Alba” – instalacja do sortowania odpadów, Rusko koło Strzegomia – posiada składowisko i linię mechaniczną, w Twardogórze – składowisko. Instalacjom zastępczym nie wolno przyjmować odpadów, gdy działają instalacje regionalne. W sytuacji, gdy regionalna instalacja nie zapewnia przetwarzania całej masy odpadów wówczas istnieje możliwość przetwarzania ich w instalacji zastępczej zgodnie z zasadą bliskości. Gdy instalacja zastępcza – składowisko ma wolną pojemność a instalacje przetwarzania wydajność możliwą do wykorzystania marszałek województwa powinien prowadzić aktywną politykę w taki sposób, aby zapewnić wykorzystanie tych pojemności poprzez czasowe ograniczenie na projektowanych instalacjach. Nie tak dawno w Grabownie Wielkim wybudowane zostało składowisko, kwatera nie jest zapełniona, w tej chwili grozi nam nawet, że kwatera zostanie zamknięta. Ze względu na to, że składowisko zostało wybudowane ze środków publicznych, z dofinansowania, które określa ciągłość projektu zgodnie z zaleceniem Ministra Rozwoju Regionalnego odpady powinny być kierowane do takich instalacji zastępczych aż do ich zrekultywowania a następnie należy budować instalacje regionalne. Nasze składowisko zgodnie z projektem Planu wyznaczone zostało jako instalacja zastępcza. Składowisko wykorzystane jest w około 50 procentach, wybudowane zostało w 2006 roku i przez okres 4 do 5 lat moglibyśmy na nim składować odpady. Dużo odpadów nam ubywa, ponieważ mieszkańcy coraz lepiej segregują odpady i tym samym

wydłużamy funkcjonowanie tej kwatery. W związku z nową regulacją, aby kierować odpady wyłącznie do instalacji regionalnych wygląda na to, że nasze składowisko zostanie zamknięte. Póki, co, projektodawcy idąc za sugestią Ministra Rozwoju Regionalnego zaproponowali, aby nasze składowisko pełniło funkcję instalacji zastępczej. Po co? Tego nikt nie wie. Zgodnie z projektem Wąsosz przyjmie wszystko, Trzebnica ma o wiele większe składowisko niż nasze oraz linię. Podobnie jest w Strzegomiu, który planuje dość mocno rozbudować składowisko. Możemy dzisiaj powiedzieć, że nie chcemy być instalacją zastępczą, marszałek może nas wysłuchać, ale nie musi, ponieważ chodzi o publiczne pieniądze. Jeśli decyzja byłaby pomyślna to zamknięcie składowiska wiąże się z rekultywacją, co oznacza usypanie czaszy z odpadów przykrytych warstwą gliny i humusu, ułożenie rynny odprowadzającej wody opadowe na wale. Aby przeprowadzić rekultywację należy ponieść ogromne środki finansowe. Mamy dylemat: czy decydujemy się, aby składowisko było instalacją zastępczą, czy chcemy, aby zostało zamknięte? Nikt nie potrafi nam precyzyjnie odpowiedzieć dzisiaj, co będzie, gdy zamkniemy składowisko a co gdy będzie instalacją zastępczą. Zakładając, że zgodzimy się na instalację zastępczą wówczas będziemy mieli możliwość wożenia na składowisko naszych odpadów do czerwca 2013 r. Opiniując negatywnie projekt możemy otrzymać decyzję marszałka o zamknięciu składowiska w 2012 r. lub w 2013 r. i wówczas nie będziemy mogli wozić naszych odpadów na kwaterę a jedynie do regionalnych instalacji, co wiąże się z podwyższeniem opłat dla mieszkańców gminy. Już od dnia 1 stycznia 2013 r. zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska nie będzie wolno wozić na składowisko, odpadów wysokokalorycznych. Przy założeniu, że zgodzimy się na instalację zastępczą istnieje ewentualna możliwość rekultywacji kwatery stabilizatem powstałym po przetworzeniu odpadów na którejś z regionalnych instalacji przetwarzania odpadów komunalnych oczywiście, jeśli taka instalacja wyrazi zgodę. Przesiane odpady bez dodatkowych kosztów wracałyby do nas i dzięki temu zarabialibyśmy na opłatach ze składowania stabilizatu na pokrycie kosztów utrzymania składowiska i końcową rekultywację kwatery. Przy założeniu, że dogadamy się np. z „Albą”, która będzie nas obsługiwać, do „Alby” trafią nasze odpady na sortownie, zostaną przesiane i tym samym środkiem transportu to, co pozostanie trafi na naszą kwaterę. Takie są teoretyczne założenia. W sytuacji zamknięcia składowiska będziemy musieli dodatkowo pokryć koszty dozoru nieczynnego składowiska.

Radny Witold Szydełko powiedział, z tego, co pamiętam pod rządami nowej ustawy nie wolno pobierać opłat od mieszkańców za wywóz śmieci.

Zastępca burmistrza Jan Bernacki odpowiedział, właśnie teraz będziemy mogli pobierać opłaty. To gmina będzie ustalać opłatę od każdego mieszkańca albo od 1m³ wody, którą zużywa albo od 1 m² mieszkania, w którym mieszka. Każdy mieszkaniec będzie obciążony tą opłatą, która będzie mniejsza w przypadku segregacji. Gmina z budżetu będzie płacić firmie transportowej wybranej w drodze przetargu za odbiór odpadów od mieszkańców z naszej gminy.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Mieczysław Kowalski zapytał, jeśli bylibyśmy w stanie przyjąć przesiane odpady to rozumiem, że firma zapłaci naszej gminie za składowanie odpadów.

Zastępca burmistrza Jan Bernacki sprecyzował, że zapłaci regionalna instalacja. Nikt nas nie zapewni, czy regionalna instalacja będzie chciała sprzedać nam odpady. Zdaniem specjalistów, regionalne instalacje, które mają pierwszeństwo będą ciągnęły jak najwięcej odpadów do siebie, bo za tym idą pieniądze.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Mieczysław Kowalski powiedział, rozumiem, że na naszą kwaterę mogą trafiać też odpady z innych gmin. Czy będą to odpady bezpieczne?

Burmistrz Jan Dzugaj zapytał, czy chcemy, aby na terenie naszej gminy składowisko pełniło funkcję instalacji zastępczej gdzie będą składowane frakcje po sortowaniu? Jeśli będzie instalacja zastępcza to frakcje, które przejdą przez sito będą pochodziły również z innych gmin. Chodzi o odpady bezpieczne.

Radny Witold ^WSzydelko zapytał, jak będą kształtowały się ceny całego procesu w porównaniu z tym, co jest teraz?

Burmistrz Jan Dzugaj odpowiedział, nie ma w tej chwili symulacji. Proszę dzisiaj abyśmy nie dyskutowali o cenach. Proszę o dyskusje na temat tego, czy aprobujemy instalację zastępczą, czy nie wyrażamy na to zgody.

Radny Mieczysław Plizga stwierdził, wzięliśmy pożyczki z WFOŚiGW na budowę kwatery, a teraz, kto pokryje koszty rekultywacji? Niech Minister da pieniądze.

Kierownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska Krzysztof Górecki dodał, że w 2011 r. Marszałek Województwa Dolnośląskiego zamknął 83 składowiska odpadów, które nie spełniały wymagań obowiązujących przepisów prawa. Dzisiaj kolejne składowiska oprócz instalacji regionalnych i zastępczych zostaną zamknięte. Nie ma wożenia odpadów każda gmina do siebie.

Burmistrz Jan Dzugaj wyjaśnił, na budowę składowiska jako takich kredytów nie braliśmy, ponieważ mieliśmy znaczne wsparcie z ZPORR. Musimy mieć świadomość, że od 1 stycznia 2013 r. a najpóźniej od 1 lipca 2013 r. nie będzie można, czy to na naszym składowisku, czy na składowiskach w innych gminach składować odpady komunalne w takiej postaci, w jakiej składowane są dotychczas. Będzie można jedynie składować odpady po ostatecznym przetworzeniu w instalacji biologiczno - mechanicznej z uwzględnieniem segregacji i sortowania. Teraz musimy odpowiedzieć sobie na pytanie, jeśli wyrażamy zgodę na to, że będzie instalacja zastępcza w gminie Twardogóra to aprobujemy fakt, że na tej kwaterze mogą być składowane frakcje będące pozostałością procesu segregacji, sortowania i po mechaniczno – biologicznym przetwarzaniu. Będą to popioły, żwir, kamień. Istotne jest to gdzie będą wożone odpady z gminy Twardogóra i jak będzie skonstruowany transport. Nie wyobrażamy sobie w układzie zarządczym, aby odpady były transportowane małymi śmieciarkami. Chcę wiedzieć, czy mam wyrazić pozytywną opinię do projektu Planu, czy zdaniem Państwa radnych bez względu na koszty oprotestować zamiar nadania naszemu składowisku funkcji instalacji zastępczej.

Radny Andrzej Obiegło stwierdził, dla mnie jest oczywiste, że aby uniknąć potężnych kosztów rekultywacji kwatery powinniśmy zgodzić się na instalację zastępczą wówczas będziemy mieli możliwość zmniejszyć koszty rekultywacji przyjmując pozostałości odpadów z regionalnych instalacji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Adamski powiedział, chciałbym wyrazić aprobatę dla tego Planu. Uważam, że ustawa jest progminna. Na nasze składowisko nie będą wywożone odpady, takie jak do tej pory, a ewentualnie piasek, kawałek żwiru i kamyczka. Tak to rozumiem. Po drugie, gdybyśmy dzisiaj powiedzieli „nie” instalacji zastępczej dla

naszego składowiska to musimy wyasygnować w najbliższym czasie kilka milionów złotych na rekultywację. Myślę, że nie stać nas na taki luksus. Po trzecie, wydaje mi się i jestem przekonany, że te przesiane odpady są bezpieczniejsze od odpadów, które my dzisiaj wywozimy i po czwarte dzisiaj, gdy powiemy: „tak” to będziemy mogli jeszcze eksploatować składowisko do czerwca 2013 roku. Nie widzę jakiś większych zagrożeń dla naszej gminy. Wydaje mi się, że wiele gmin, które mają składowiska o większej pojemności niż my będą się biły, aby do nich zwozić odpady i zapępniać swoje kwatery.

Zastępca burmistrz Jan Bernacki wyjaśnił, inne gminy nie będą miały takiej możliwości. Oprócz nas są tylko trzy inne. Podam jako ciekawostkę, że parę miesięcy temu, kiedy zbierano wstępnie dane przewidywano więcej instalacji zastępczych. Okazało się, że inwestorzy – instalacje regionalne, swoimi zamierzeniami wyeliminowali instalacje zastępcze. Twardogóra została tylko, dlatego, że składowisko zostało wybudowane niedawno, spełnia wszystkie wymogi i w przyszłym roku musi istnieć trwałość projektu.

Radny Liviu Pecican podkreślił, zaskakuje mnie tempo zmian polityków bez zaplecza organizacyjnego. Mamy kwaterę i moglibyśmy nadal składować w niej nasze odpady. Jeśli nawet uda nam się przejąć odpady to na trzy, cztery lata. A co potem?

Burmistrz Jan Dżugaj powiedział, potem będzie taki dyktat potentatów na rynku gospodarki odpadami, że będziemy płacić takie ceny, jakie będą nam dyktowane. Przepraszam, że wracam do historii, ale dlaczego Twardogóra mając ponad 50 hektarów nie zdecydowała się wykorzystać szansy osiem lat temu tylko zrobiono tu sztucznie problem? Dzisiaj bylibyśmy Panami sytuacji, bo źródło dochodów gminy się kończy.

Radny Liviu Pecican dodał, że należy informować społeczeństwo o przewidywanych perspektywach.

Radny Witold Szydełko zwrócił uwagę, że Polskę obowiązują dyrektywy Unii Europejskiej, do których musi dostosować swoje prawo. Po upływie wyznaczonego okresu na Polskę zostaną nałożone kary.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Mieczysław Kowalski podkreślił, że ustawa nie jest nowa, była blokowana w Sejmie. Temat gospodarki odpadami miał być załatwiony dużo wcześniej.

Radny Andrzej Drapiewski powiedział, osiem lat temu, gdy przejmowane było to 50 hektarów ja byłem w Szwecji i mogłem przyjrzeć się takiej instalacji do przetwarzania odpadów. Byłem za tym, aby u nas powstała taka instalacja.

Radny Jerzy Skrzypiec zapytał, czy marszałek bądź wojewoda uczestniczył w zatwierdzeniu dofinansowania na budowę kwatery?

Burmistrz Jan Dżugaj odpowiedział, otrzymaliśmy dofinansowanie ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, wówczas instytucją zarządzającą był wojewoda. Wojewoda nie zatwierdzał dofinansowania a sprawdzał zgodność projektu z wytycznymi Unii Europejskiej. Dzisiaj jest wręcz przykazane, aby wszystkie projekty wybudowane z pieniędzy publicznych, które spełniają wymogi ochrony środowiska były ujęte jako instalacje regionalne a w innym przypadku jako instalacje zastępcze po to, aby zapewnić ciągłość projektu. W innym przypadku inwestor będzie musiał zwrócić dotację.

Radny Jerzy Skrzypiec zawnioskował, aby Urząd Miasta i Gminy wystąpił do Marszałka Województwa Dolnośląskiego z zapytaniem, kto będzie zwracał koszty, które gmina poniosła. Jeśli zamkniemy wysypisko śmieci to pracę stracą ludzie, którzy tam pracują. Jestem za instalacją zastępczą.

Radny Witold Szydełko zapytał, w jakiej formie Komisja ma się wypowiedzieć na temat tych dwóch wariantów. Czy poprzez głosowanie? Jeśli trafią do nas przerobione odpady o mniejszej wielkości to będą one mniej szkodliwe niż te, które są dotychczas składowane.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Mieczysław Kowalski zaproponował, aby poddać pod głosowanie wariant zakładający, że składowisko w Grabownie Wielkim będzie pełniło funkcję instalacji zastępczej.

Radny Andrzej Obiegło zapytał, jeśli decyzja byłaby negatywna i musielibyśmy zamknąć składowisko i je rekultywować to, jaki byłby to koszt?

Burmistrz Jan Dżugaj odpowiedział, zagospodarowanie poprzedniej kwatery wyniosło nas ponad 5.000.000 zł, z tym, że należy zaznaczyć, że rekultywacja była połączona z budową nowej kwatery, z której pozyskaliśmy grunt. Można szacować, że będziemy potrzebowali kilka milionów złotych na rekultywację.

Radny Liviu Pecican powiedział, trzeba zastanowić się, co nam się bardziej opłaca, czy zrekultywować kwaterę czy przekazać za odpłatnością wszystkie odpady w niej zgromadzone.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Mieczysław Kowalski podkreślił, ujęcie w projekcie Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami składowiska w Grabownie Wielkim jako instalacji zastępczej daje nam możliwość składowania przez pewien okres odpadów z terenu naszej gminy w takiej formie jak dotychczas. Daje szansę na sukcesywne zamknięcie składowiska poprzez składowanie na nim bezpieczniejszych odpadów niż do tej pory. Nie mówię tutaj o zarabianiu na wysypisku, bo nie jest to właściwe. Możemy mówić o zmniejszeniu kosztów. Jestem za pozytywną opinią do projektu Planu.

Radny Andrzej Moczulski stwierdził, z ekonomicznego punktu widzenia jest jak najbardziej zasadne pozytywne zaopiniowanie tego projektu. Największe obawy mogą mieć mieszkańcy Grabowna Wielkiego, do których powinna być skierowana kampania informacyjna.

Burmistrz Jan Dżugaj powiedział, kampania już się rozpoczęła i się toczy.

Radny Mieczysław Plizga zwrócił uwagę, że jeśli na składowisko będą zwożone resztki to nie ma problemu. Należałoby coś dla tych mieszkańców zrobić, coś obiecać. Składowisko to jest jakaś uciążliwość. Pracownik z Urzędu powinien na spotkaniu wytłumaczyć mieszkańcom, o co chodzi.

Burmistrz Jan Dżugaj podkreślił, przecież składowisko nie zmienia statusu. Będzie jeszcze bardziej bezpieczne niż jest.

Radny Mieczysław Plizga powiedział, ludzie będą pytali, dlaczego przyjeżdżają do nas samochody ze śmieciami.

Zastępca burmistrza Jan Bernacki dodał, może być tak, że żadna wywrotka do nas nie przyjedzie, bo regionalna instalacja nie będzie chciała podzielić się z nami kosztami. Sami musimy zrobić kalkulację dla każdej gminy taką samą, czytelną i jasną opublikowaną na stronie internetowej. Założmy, że będziemy przyjmować odpady przesiane, przesortowane i za to pobierzemy jakąś opłatę, wtedy będziemy mogli pomniejszyć koszty związane z obsługą mieszkańców czyli tak zwany podatek, który każdy mieszkaniec będzie płacił.

Nie zgłoszono więcej uwag i pytań.

Komisja Strategii i Rozwoju w wyniku głosowania: 11 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym” pozytywnie zaopiniowała projekt Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami.

Ad. pkt 2

Radny Andrzej Drapiewski zapytał, czy istnieje możliwość zasypania dziur w drodze nad torami idąc od ulicy Stolarskiej do Wrocławskiej?

Burmistrz Jan Dżugaj odpowiedział, przy realizacji rowu RAL w najszerszych miejscach droga zostanie utwardzona.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Mieczysław Kowalski zapytał, czy GOSiR planuje wzorem lat poprzednich ustawić telebim, abyśmy mogli kibicować naszej drużynie piłkarskiej podczas Mistrzostw Europy?

Burmistrz Jan Dżugaj odpowiedział, nie mam takiej wiedzy, raczej nie będzie telebimu.

Nie zgłoszono więcej pytań.

Komisja Strategii i Rozwoju zakończyła się o godzinie 19.00.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

J. Sobis
Joanna Sobis

Przewodniczący
Komisji Strategii i Rozwoju

M. Kowalski
Mieczysław Kowalski